Nr. 328 Poniedziałek 10 (23) grudnia 1912 r. Rok VII.

WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.

Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10–4 po poł. i od 5–7 wieczorem.

Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE i LITERACKIE.

		mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
PRENUMERATA:	W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„	Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz. NEKROLOGIA po 40 kop. od wiersza petitowego za każdy raz. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Sprawy bałkańskie.

Konferencya pokojowa.

Londyn (AP). Na onegdajszem posiedzeniu konferencyi pokojowej, turcy wyrazili gotowość prowadzenia rokowań pokojowych z delegatami greckimi; ponieważ to znacznie przedłuży rokowania, turcy w imię miłości bliźniego proszą o zaopatrzenie w żywność oblężonych. Delegci odpowiedzieli wymijająco. Turcy uważają za konieczne zwrócić się po nowe instrukcye do swego rządu. Posiedzenie zostało odłożone. Prawdopodobnie delegaci państw sprzymierzonych zażądają instrukcyi dodatkowych.

Londyn (AP). Na śniadaniu u lord-mera, na którem byli obecni delegaci konferencyi pokojowej i angielscy mężowie stanu, w ich liczbie Grey i Asquit, lord-mer wygłosił mowę, w której złożył delegatom życzenia, aby ich praca pokojowa dała światu trwały spokój. Na mowę lord-mera odpowiedział Reszyd-basza, wspominając o tradycyjnej anglo-tureckiej przyjaźni; słowa te wywołały oklaski. Venizelos powiedział, że delegaci dołożą wszelkich starań w celu utrwalenia pokoju w Europie.

Londyn (AP). Król przyjął wszystkich delegatów konferencyi pokojowej w obecności Grey'a. Audyencya trwała pół godziny.

Londyn (AP). Juryskonsult Porty, Abro-Effendi, który przywiózł dodatkowe pełnomocnictwa delegatom tureckim, pozostanie w Londynie w roli doradcy delegatów tureckich do czasu zakończenia konferencyi pokojowej.

Konferencya ambasadorów.

Londyn (AP). Urzędownie ogłoszono, że ambasadorowie zalecają swoim rządom przyjęcie zasady autonomii albańskiej, gwarantując jednocześnie Serbii dostęp handlowy do morza Adryatyckiego. Sześć wielkich mocarstw w zasadzie zgodziło się na przyjęcie tych dwóch punktów.

Londyn (Wł.). Do „Times'a" donoszą z Konstantynopola, że mimo zniewalania przez ambasadorów. Porta odmawia energicznie zgody na uwzględnienie żądań Bułgaryi w kwestyi ustąpienia jej Adryanopola. Delegaci tureccy w Londynie stanowczo odmawiają szczegółowego omawiania warunków pokoju, dopóki sprzymierzeńcy nie zgodzą się na zaopatrzenie w żywność Adryanopola, Janiny i Skutari.

Paryż (Wł.). Prasa zajmuje się żywo wynikami obrad konferencyi ambasadorów. „Echo de Paris" utrzymuje, że temperatura gorączkowa w Europie obniżyła się znacznie. Serbia powinna się przekonać, że żądania jej wybiegają daleko poza program i plany koncertu europejskiego i nie mogą liczyć na urzeczywistnienie.

Paryż (AP). Otrzymano wiadomości o tem, że Serbia zgodziła się na propozycye konferencyi ambasadorów w sprawie Albanii i handlowego dostępu do morza Adryatyckiego.

Londyn (AP). „Ewening News" donosi, że prócz zgody na autonomię albańską i posiadanie przez Serbię portu na morzu Adryatyckiem, na konferencyi ambasadorów doszło do porozumienia w sprawie wysp na morzu Egejskiem.

Nowe pragnienia Austro-Węgier.

Wiedeń (AP). Po całym szeregu artykułów o panującem w Czarnogórzu niezadowoleniu i opartych na tem nadziei serbskich, „Neue Freie Presse" zamieściła artykuł o górze Lowczen, znajdującej się na granicy Czarnogóry i Austryi. Gazeta podkreśla znaczenie strategiczne tej góry i podnosi myśl powstałą w okresie aneksyi Bośnii i Hercegowiny uregulowania w tem miejscu granicy austro-czarnogórskiej. „Reichspost" w korespondencyi z Cattaro żąda ustąpienia Łowczenu przez Czarnogórze Austryi za jej przychylność. „Zeit" również domaga się ustąpienia góry Łowczen, która panuje nad Cattaro, będącą po Poly jedynym wojennym portem Austro-Węgier.

Pogłoski o sytuacyi w Czarnogórze.

Wiedeń (AP). „Korr. Bureau" donosi, że gazeta „Südslavische Korresp." otrzymała z Cetynii od osób, zbliżonych do rządu czarnogórskiego, informują o niezadowoleniu ludności wobec nieziszczonych nadziei posiadania Skutari. Opinia domaga się dalszego prowadzenia wojny, aż do zdobycia Skutari, nie zważając na rokowania pokojowe. Ten jednak nastrój nie ma nic wspólnego z ruchem przeciwko dynastyi.

Według wiadomości „Südslavische Korr." agitacya przeciwko dynastyi czarnogórskiej jest dziełem powracających do kraju emigrantów, do szeregów których należeli również uczestnicy spisku na króla Mikołaja.

Wiedeń (AP). Źródła, na które powołuje się „Neue Freie Presse" w kampanii przeciwko królowi czarnogórskiemu, wskazują na nowe usiłowania zastosowania wielokrotnie wypróbowanego środka wszczęcia waśni pomiędzy obydwoma serbskiemi państwami i dynastyami.

„Informator Zemliński" znany jest z kolportowania wiadomości wrogich państwom bałkańskim, zaś „Südslavische Korr." nie jest organem ani słowiańskim, ani sprzyjającym słowianom.

Wojna grecko turecka.

Filipiada (AP). 7-go grudnia trwała w dalszym ciągu zacięta walka. Pocisk, który upadł na składy zapasów wojskowych w Bizani, wyrządził poważne straty tureckiej linii obronnej.

Konstantynopol (AP). Według doniesień urzędowych, turcy w pobliżu Janiny, odrzuciwszy greków, ponownie zajęli wąwóz Mamałokas. Od strony Łułaca grecy również doznali porażki.

Pod Buszati.

Podgorica (AP). W ciągu ostatnich trzech dni pod Buszati doszło do starć pomiędzy turkami i serbami, powodem była próba turków zaopatrzenia w żywność Buszati. Straty z obydwóch stron znaczne. D. 8 grudnia pod wsią Daoczi, przy pomocy artyleryi bułgarskiej turcy zostali odparci.

Zakończenie sprawy Prohaski.

Wiedeń (AP). Do „Corr. Bureau" donoszą z Białogrodu, że Paszicz z własnej inicyatywy odwiedził ambasadora austro-węgierskiego i w imieniu rządu serbkiego wyraził mu głębokie ubolewanie z powodu nietaktownego postępowania niektórych władz wojskowych z konsulem Prohaską.

W Turcyi.

Konstantynopol (AP). Według pogłosek, wśród członków gabinetu istnieje różnica zdań w sprawach, dotyczących zawarcia pokoju, a zwłaszcza w kwestyi zaopatrzenia w żywność twierdz oblężonych.

Uporczywie krążą pogłoski, że owa różnica zdań doprowadzi Kiamil-baszę do upadku, miejsce zaś jego zajmie Machmud-Szefket basza.

Stosunki austro rosyjskie.

Wiedeń (Wł.). Ambasador rosyjski Giers odbył dłuższą naradę z Berchtoldem.

Z Mongolii.

Urga (AP). Onegdaj mongołowie obchodzili rocznicę wstąpienia chutuchty na tron chański.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż (AP). Izba delegatów przystąpiła do rozpatrywania projektu reorganizacyi kadrów kawaleryi.

W Salonikach.

Saloniki (Wł.). Odwiedziny króla Ferdynanda przyczyniły się do wyświetlenia stosunków grecko-bułgarskich w Salonikach. Obecnie bułgarscy wojskowi okazują greckim większą przychylność.

Powrót króla Ferdynanda.

Sofia (AP). Powrócił król Ferdynand.

Ukaranie demonstrantów.

Pilzen (AP). Za udział w ostatniej demonstracyi przeciwko wojnie, jak również za okrzyki antypaństwowe skazano 10 ludzi na areszt dwutygodniowy. Spodziewane są dalsze procesy.

Węgierska reforma wyborcza.

Wiedeń (Wł.). Lukacs przedstawił onegdaj cesarzowi projekt węgierskiej reformy wyborczej. Sankcya nastąpi niebawem.

Expose Poincarego.

Paryż (Wł.). W parlamencie Poincaré wygłosił exposé o zagranicznej polityce Francyi, którą zakończył temi słowy: „Uczynimy wszystko dla utrzymania pokoju, nie zaniedbując interesów Francyi i honoru narodowego.

Sprawa wyborów posła Jagiełły.

Petersburg (Wł.). Referat podkomisyi parlamentarnej w sprawie skasowania wyborów posła Jagiełły jest już opracowany, pomimo to referent Ładomirskij z niewiadomych powodów zwleka z odesłaniem referatu do komisyi.

Z mińskiego Tow. rolniczego.

Mińsk (Wł.). Rozpoczęły się posiedzenia T-wa rolniczego. Prezyduje Woyniłłowicz. Ziemianie stawili się nielicznie.

Rokowania polsko ruskie.

Wiedeń (AP). W komisyi budżetowej parlamentu Wasilko oświadczył, że ze względu na rokowania ukraińsko-polskie, znajdujące się w stadyum poważnem, ukraińcy postanowili zaniechać tymczasowo swego protestu w komisyi budżetowej przeciwko stałemu zwlekaniu sprawy uniwersytetu ukraińskiego. Zachowanie się zaś ukraińców na posiedzeniach plenarnych parlamentu będzie zależało od wyniku rokowań.

Wiedeń (Wł.). Rokowania polsko-ruskie w sprawie uniwersytetu trwają w dalszym ciągu. Za objaw pomyślny należy uważać udział w rokowaniach hr. Skarbka, dotychczas nieprzejednanego.

Wiedeń (Wł.). W sprawie reformy wyborczej odbyły się konferencye pomiędzy Stürgkh'em a prezesem Koła polskiego Leo i Lewickim, poczem odbyło się posiedzenie klubu ruskiego.

Z Japonii.

Tokio (AP). Gazety liberalne uważają nominacyę Dura ministrem spraw wewnętrznych, a Kawahsmi prefektem policyi za gwałtowny zwrot do dawnego ustroju i samowładztwa.

Przeciwko katolickim T-wom oświatowym.

Petersburg (Wł.). „Riecz" komunikuje, iż minister spraw wewnętrznych wniósł do senatu 13 raportów o zamknięciu T-stw katolickich oświatowo-religijnych, a w tej liczbie w Śmile (gub. kijowskiej), Sandomierzu, Łomży, Rakiszkach i Petersburgu. Niektóre z nich istnieją już od lat pięciu.

Z komitetu centralnego „październikowców".

Petersburg (Wł.). W Moskwie odbyło się posiedzenie centralnego komitetu październikowców pod przewodnictwem Guczkowa, który podzielił się wrażeniami bałkańskiemi, zapewniając przytem o energicznych przygotowaniach wojennych Austryi. Zjazd „październikowców" odbędzie się prawdopodobnie na wiosnę.

Sprawa samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem.

Petersburg (Wł.). A. Stołypin w „Now. Wrem." potępia Radę Państwa za jej stanowisko w sprawie wprowadzenia samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem. Postępowanie Rady Państwa, pisze p. Stołypin, nie tylko popycha polaków w kierunku nieprzejednanych nastrojów, ale stawia również społeczeństwo rosyjskie i rząd w położenie niewypłacalnego dłużnika, albowiem samorząd miejski w Królestwie Polskiem był już dawno obiecany; przytem samorząd ów miał być rekompensatą za wyodrębnienie Chełmszczyzny. Stołypin nazywa Radę Państwa radą zastoju państwowego, która obawia się wszelkiej twórczości prawodawczej.

Prasa zagraniczna o mowie Kokowcewa.

Sofia (AP). Organ postępowców „Bułgarya" z powodu mowy Kokowcewa pisze, iż oświadczenie, przez niego uczynione, świadczy, że Rosya, hołdując swym tradycyom, będzie popierała uprawnione pretensye państw bałkańskich i przyczyni się do pokojowego i przychylnego rozstrzygnięcia przesilenia bałkańskiego.

Budapeszt (AP). Większość pism węgierskich podkreśla pokojowy charakter mowy Kokowcewa. Niektóre z nich wyrażają rozczarowanie i obawiają się, iż sympatye słowiańskie Rosyi, zaznaczone w mowie Kokowcewa, mogą dodać odwagi słowianom bałkańskim.

Praga (AP). „Narodni Listy" uważając mowę Kokowcewa, z radością zaznaczają serdeczną sympatyę rządu rosyjskiego do państw bałkańskich. Mówić tak pewnym siebie tonem, według mniemania gazety, może tylko ten rząd, który opiera się na dobrze zorganizowanej armii.

Organ czeskiej państwowo-prawicowej partyi postępowej „Samostatnost" utrzymuje, iż mowa Kokowcewa usuwa wszelkie wątpliwości i wskazuje na stanowczy zamiar tak urzędowej, jak i nieurzędowej Rosyi zachowania tradycyi słowiańskich polityki rosyjskiej.

Białogród (AP). Mowa Kokowcewa wywarła tu nader dodatnie wrażenie i wzmocniła zaufanie do polityki rosyjskiej.

Podziękowanie.

Sofia (AP). Grupa posłów do sobrania postanowiła wysłać depeszę do sekretarza atanu Kokowcewa z wyrazami wdzięczności za wygłoszoną mowę w Dumie Państwowej.

Sprawa wyborów kijowskich i odeskich.

Petersburg (Wł.). Komisya IX rugów poselskich zażądała aktów dotyczących wyborów z obu kuryi miasta Kijowa.

Prawica domagała się zatwierdzenia wyborów Demczenki, nalegając przytem stanowczo na skasowanie wyborów Iwanowa.

Komisya VIII rugów poselskich zażądała aktów, dotyczących wyborów z obu kuryi miasta Odesy. W wyborach odeskich podobno brały udział nawet kobiety.

Z komisyi obrony państwowej.

Petersburg (Wł.). Kadeci Milukow i Stepanow urzędownie oświadczyli, iż zrzekają się udziału w pracach komisyi obrony państwowej ze względu na to, iż lewica w komisyi tej nie jest reprezentowana.

Wyjaśnienie senatu.

Petersburg (AP). Ministerstwo sprawiedliwości powiadomiło prezesów sądów okręgowych, że zgodnie z wyjaśnieniem senatu, prezesi sądów mają prawo żądać od adwokatów przysięgłych i ich pomocników listy powierzonych im spraw.

Zgon profesora.

Moskwa (AP). Zmarł profesor prawa międzynarodowego hrabia Komarowskij.

Dżuma.

Aschabad (AP). W okręgu merwskim zmarło na dżumę siedem i d. 8 b. m. trzy osoby; ogółem zmarło 32 osoby.

Nowoczerkask (AP). Według wiadomości inspektora lekarskiego, w chutorze Popowem stwierdzono epidemię dżumy. Zmarło 12 ludzi, w tej liczbie 8 w jednej rodzinie. Ciężko chorych jest czworo. Pozostali czworo, którzy zasłabli mniej niebezpiecznie, przychodzą do zdrowia. Nowych zasłabnięć nie było.

Pogłoska o dymisyi Szemiakowa.

Petersburg (Wł.). „Riecz" donosi, iż wiceminister oświaty Szemiakow wkrótce poda się do dymisyi. Następcą jego ma być podobno Pfaffius, poseł do Rady Państwa.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Duma Państwowa.

Posiedzenie z dn. 8 grudnia.

Przewodniczy Rodzianko, który komunikuje, że w odpowiedzi na telegram najpoddańszy, wysłany z powodu imienin Najjaśniejszego Pana, otrzymano następujący telegram. Wszyscy powstają. Przewodniczący czyta: „Do prezesa Dumy Państwowej. Proszę oświadczyć posłom do Dumy Państwowej Moją wdzięczność za złożone życzenia. MIKOŁAJ". Rozlegają się długotrwałe okrzyki „hura".

Wniesione zostały projekty praw, wśród których znajduje się projekt o wydzieleniu miast w odrębne jednostki ziemskie. W loży ministrów—prezes rady ministrów i kontroler państwowy.

Trwa w dalszym ciągu dyskusya nad deklaracyą rządu.

Markow II zaznacza, że mowa prezesa rady ministrów miała ton pojednawczy i przypomniała „wiosnę" ks. Świato-połk-Mirskiego i prace hr. Loris-Melikowa. Lecz wiadomo z historyi, co potem nastąpiło. Mówiąc o tem, że w Rosyi dość jest miejsca dla wszystkich narodowości,—widocznie, i dla żydów,—prezes rady ministrów wykazał nieznajomość Rosyi nie tylko faktyczną, lecz i teoretyczną, ponieważ Rosya cierpi na brak ziemi. Zaś oświadczenie, że rząd w równej mierze sprzyjać będzie narodowi rosyjskiemu, narodowi-gospodarzowi, jak i narodom-przybyszom,—brzmi w ustach kierownika rządu, jako negacya swego obowiązku państwowego i praw historycznych narodu rosyjskiego.

Przytoczony spis projektów prawa — jest tylko płytkim wylewem, który może zamienić trwały ląd na grząskie trzęsawisko. Prawicowcy również dążą do zabezpieczenia praw obywatelskich, lecz tylko pokojowo usposobionych, pracujących obywateli.

Dalej, witając z uznaniem projekt nowej ustawy policyjnej, prawica pragnęłaby rewizyi ustawy karnej, i proponuje wprowadzenie kar cielesnych za występki t. zw. „chuligańskie".

W sferze potrzeb rolnictwa zarządzenia rządu są niewystarczające. Niemcy koloniści zawładnęli ziemią na pograniczach, Handel leśny i zbożowy jest w ręku żydów. Z powodu wadliwego stanu portów wywozowych rolnictwo rosyjskie nie ma możności współzawodniczenia z innemi państwami. Trzeba walczyć z syndykatami i z przerażającym wzrostem pijaństwa.

Omawiając kwestyę obrony państwowej, mówca zaznacza, że cały szereg fabryk rządowych przeszedł do rąk wrogich.

Markow II oświadcza, że sympatyzuje z narodami słowiańskimi, lecz przeciwny jest mobilizacyom i telegramom okolicznościowym, ponieważ jest to prowokacya, jeżeli niema pewności, że za telegramami nastąpi mobilizacya wojsk rosyjskich. Dalej mówca stwierdza identyczność części politycznych mów prezesa rady ministrów i Makłakowa. Obaj mówią o nowych drogach, prowadzących ku udoskonaleniu życia państwowego, które powinno się opierać na podstawach ściśle prawnych. Lecz te nowe drogi prowadzą tam, powiada mówca, gdzie pierwsza stacya nazywa się „konstytucya", druga „rewolucya" i trzecia „republika demokratyczna",—więc nie jest to droga dla rządu właściwa. Określając stanowisko nacyonalistów wobec manifestów z dn. 17 października i z dn. 6 sierpnia 1905 r., Markow oświadcza, że prawicowcy popierają samowładztwo, i w razie gdyby inteligencya zapragnęła je negować, grozi powstaniem narodu i rewolucyą prawicową. (Oklaski na prawicy).

Następny mówca Sawenko, krytykując deklaracyę rządu, oświadcza, że hasła rosyjskiej polityki nacyonalistycznej zamarły wraz ze śmiercią Stołypina i twierdzi, że Makłakow tylko symuluje niezadowolenie z mowy prezesa rady ministrów.

W dalszym ciągu mówca szczegółowo rozwija program rosyjskiej frakcyi nacyonalistycznej i wskazuje, że nacyonaliści nie walczą z obcoplemieńcami, lecz bronić się muszą. Pomiędzy uczciwym obcoplemieńcem, uznającym

państwowość rosyjską, a rdzennymi rosyanami nie czynią oni żadnej różnicy. Nacyonalizm rosyjski potrzebny jest na to, ażeby stopić różne narody w jedną państwowość. Zasada państwa beznarodowościowego kierowała Rosyą biurokratyczną przed r. 1905 i omal nie doprowadziła państwa naszego do federalizmu.

Mówca twierdzi, iż nacyonalizm rosyjski nie jest objawem reakcyjnym. Nacyonaliści rosyjscy są zwolennikami postępu w zdrowem znaczeniu tego pojęcia. Są oni z przekonania stronnikami reprezentacyi narodowej, lecz nie cofną się ku epoce panowania kosmopolityzmu, ponieważ wiek obecny jest wiekiem nacyonalizmu, lecz nie kosmopolityzmu. (Oklaski).

Kirenskij sądzi, że cała groza sytuacyi obecnej polega nie na tem, że rząd tak lub inaczej pojmuje wolność i walczy z nią, lecz na tem, że rząd w braku jakiegokolwiek oparcia w kraju dla zachowania swych metod zarządu, zmuszony jest do walki nie tylko z prawem, lecz z kultura. Zadanie przedstawicielstwa narodowego polega na tem, ażeby bez względu na cierpienia osobiste, uratować ofiarnie kraj od powolnego rozkładu.

Mówca oponuje przeciwko polityce rządowej w dziedzinie urządzeń rolnych, twierdząc, iż jest ona podyktowana chęcią rozproszkowania masy włościańskiej w interesach niewielkiej grupki właścicieli ziemskich. Droga obrana przez rząd i 3 Dumę wobec tej zasadniczej kwestyi życia rosyjskiego stwierdza, że nieodzowną potrzebą kraju jest jaknajszybszy zwrot do nowego systemu prawodawstwa i zwołanie przedstawicielstwa narodowego na zasadzie powszechnego, bezpośredniego, tajnego i równego głosowania.

Poza demokracyą niema dla Rosyi ratunku, bez narodu niemożliwe jest rządzenie krajem.

„My, grupa pracy, jako przedstawiciele wszystkich elementów pracujących kraju, oświadczamy, że wraz z całą demokracyą Europy protestujemy wobec wszelkich usiłowań wciągnięcia mas pracujących Rosyi do komplikacyi zewnętrznych. Oświadczamy, że interesy kraju i mas pracujących nie pozwalają na to.

Żadne kombinacye polityki zewnętrznej nie przekonają nas o konieczności wojny, która przeleje krew tych mas.

Konstatujemy, iż tylko rząd demokratyczny mógłby osiągnąć faktycznie pokojowe załatwienie kwestyi międzynarodowych. Na tem polegają nasze dążenia i cel. (Oklaski na skrajnej lewicy).

Następnie ogłoszono zapytanie, skierowane do prezesa rady ministrów w drodze art. 40, w jakiem stadyum opracowania znajdują się sprawy wprowadzenia na Kaukazie samorządu ziemskiego, zniesienia zarządu wojskowo-narodowego, reformy zarządów powiatowych i wiejskich i reorganizacyi sądu wiejskiego i ciągnięcia na kraj kaukaski ogólnego sądownictwa i obieralnego sądu pokoju.

Czcheidze przypomina, że kwestye analogiczne wnoszone były kilkakrotnie w ostatnich 5 latach, lecz odpowiedzi pocieszającej rząd na nie nie dawał.

Większością 154 głosów przeciwko 150 Duma uchwala niezwłoczne rozpatrzenie zasadnicze zapytania, następnie zaś przeważną większością przyjmuje je bez dyskusyi.

Szingarew wskazuje, że jeszcze w r. 1904 Ukazem Najwyższym rozkazano rządowi opracować kwestye samorządu lokalnego. W deklaracyi w 2-ej Dumie rząd zaznaczył, że odpowiednie projekty prawa są już opracowane. W deklaracyi w 3 ej Dumie rząd uznał, że opracowanie ich jest konieczne; jednak dotąd niema odnośnych projektów prawa i obecnie rząd oświadcza, że przygotowanie ich będzie wymagało dłuższego czasu. Podobna bezczynność jest nie do przebaczenia, wówczas, gdy rozpoczęło się fizyczne i moralne zwyrodnienie ziemstw. Jako na dowód zwyrodnienia mówca wskazuje na uchwałę pewnego ziemstwa w sprawie przywrócenia kary cielesnej. Jeżeli rewolucya, której zbliżanie się wskazała prawica, rzeczywiście nastąpi, to za głównych jej sprawców należy uważać tych, którzy nawołują naród do zdziczenia.

Zwracając się do nacyonalistów, którzy oświadczali, że nie robią różnicy pomiędzy lojalnymi obcoplemieńcami a rdzennymi rosyanami, Szingarew przypomina o głosowaniu nacyonalistów w sprawie języka wykładowego w szkołach początkowych. Wielki grzech ciąży na sumieniu Stołypina, który rozkrzewił nacyonalizm zoologiczny, zatruwający życie rosyjskie. Mówca przytacza szereg przykładów, które, jego zdaniem, ujawniają sprzeczności pomiędzy deklaracyą a działalnością rządu. Deklaracya wskazuje na doniosłe znaczenie ziemstw dla życia narodowego, a działacze ziemscy na miejscu są traktowani, jak żacy.

Deklaracya mówi o konieczności subsydyonowania ziemstw, zaś wiceminister skarbu zaleca Radzie Państwa, by nie była hojna w udzielaniu kredytu ziemstwom, ponieważ byłoby to zgodne z życzeniem lewicy. Deklaracya przyrzeka opracowanie ustawy żywnościowej, tak ważnej dla nas, wobec corocznie panującego głodu, zaś minister spraw wewnętrznych zawiesza czynności organizacyi społecznych, mających na celu pomoc ludności dotkniętej głodem.

Szingarew zaznacza, iż w kraju panuje zastój ekonomiczny w gałęziach przemysłu, związanych z życiem narodowem. Duch twórczy odleciał od rządu, pozostała jedynie bezduszna maszyna biurokratyczna, same koła i sprężyny.

Mowę Szingarewa przerywano często oklaskami na lewicy.

Następne posiedzenie dziś.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 10 (23) N. M. P. Loretańskiej.
Jutro 11 (24) Damazego P. W.

Wschód słońca o godz. 8 m. 1.
Zachód słońca o godz. 3 m. 56
Długość dnia godz. 7 m 55

Kalendarzyk Historyczny.

23 grudnia n. st.

Roku 1646. Jan Kazimierz przybywa na koronacyę do Warszawy.

— **Echa sprawy d-ra Suchowieckiego.** Bracia p. K. Fiedorowej w liście do gazety „Kij. Myśl" zaprzeczają pogłosce jakoby przed cofnięciem przez d-ra Suchowieckiego powództwa cywilnego mieli oni zapewnić mu pewne odszkodowanie materyalne w razie uniewinnienia p. Fiedorowej.

W rzeczywistości, według słów pp. Sawczenko, ojciec ich d. 7 grudnia, t. j. już po uniewinnieniu ich siostry, zobowiązał się wypłacać doktorowi Suchowieckiemu po 2,000 rb. rocznie tytułem dożywocia.

— **Losy opery kijowskiej.** Na dzisiejszem posiedzeniu miejskiej komisyi teatralnej decydować się będą losy opery kijowskiej. O dzierżawę opery kijowskiej na następne 6 lat ubiegają się obecnie oprócz dotychczasowego przedsiębiorcy M. Bagrowa, przedsiębiorca opery charkowskiej. S. Akimow i artysta opery Karżewin. Po rozpatrzeniu przez komisyę, sprawa w tych dniach oddana zostanie pod obrady rady miejskiej.

— **Sprawa Bejlisa.** Prowadzący obecnie śledztwo dodatkowe w sprawie zabójstwa Juszczyńskiego sędzia śledczy petersburskiego sądu okręgowego M. Maszkiewicz zbadał w ostatnich dniach szereg nowych świadków, przeważnie b. sąsiadów Bejlisa z przedmieścia Jurkowicy. Dodatkowe zeznania składała również Wiara Czeberiakowa.

— **Nowy szpital.** Wczoraj odbyło się otwarcie nowego szpitala chirurgicznego przy ul. Twerskiej № 7, założonego przez małż. Babaszkinów. Szpital obliczony jest na 27 łużek i urządzony według najnowszych wymagań nauki. Przyjmowani będą chorzy bez różnicy narodowości.

— NAPAD NA BANK. Dn. 7 go b. m. dokonany został napad zbrojny na Towarzystwo wzajemnego kredytu we wsi Mardarówce, położonej obok stacyi kolei Poł.-Zachodniej tejże nazwy.

Sprawcą napadu był 17-letni włościanin miejscowy Dawydenko, były woźny pomienionego T wa. Wtargnąwszy o g. 12 w nocy do biura Towarzystwa Dawydenko trzema celnymi strzałami z rewolweru systemu „Nagan" zabił na miejscu znajdujących się wówczas w biurze dwóch urzędników i strażnika, a następnie rozpoczął poszukiwanie pieniędzy. Na odgłos strzałów nadbiegli włościanie, którzy w znacznej liczbie otoczyli biuro i energicznie dobijać się zaczęli do zamkniętych przez Dawydenkę drzwi. Widząc siebie ze wszystkich stron otoczonym, napastnik strzelił raz do drzwi lecz nikogo nie zranił, a następnie ostatnią kulę wpakował sobie w skroń. Gdy drzwi wreszcie wyłamano oczom widzów przedstawił się ponury zaiste obraz: na podłodze we krwi leżały stygnące już zwłoki trzech ofiar zbrodni i wreszcie sam Dawydenko z przestrzeloną głową, dający słabe oznaki życia. Zbrodniarza w groźnym stanie odwieziono pociągiem do stacyi Birzuła, gdzie po niejakim czasie odzyskał przytomność.

Śledztwo pierwiastkowe wykazało, że sprawcą napadu na urzędnika kolejowego Balerskiego na tejże stacyi o czem pisaliśmy w ostatnim numerze, był również Dawydenko. Dawydenko miał prawdopodobnie zamiar ograbienia kasy kolejowej, a gdy się to nie udało probował szczęścia w Tow. wzajemnego kredytu.

— SPRZENIEWIERZENIE. W filii kijowskiej domu handlowego „Wasyli Perłow i Synowie" (Aleksandrowska 87) dokonano znacznego sprzeniewierzenia na sumę 3,000 rubli. Całą tą sumę, jak się okazało, sprzeniewierzył zarządzający sklepem A. Mizencew, który też przyznał się do winy. A. Mizencew został aresztowany.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej.

Dnia 9 (22) grudnia 1912 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	1,0	2,0	0.8
Barometr przy O w mm.	752,4	752,2	751,1
Stop. wilgotności w proc.	98	91	94
Kier. i szybk. wiatru (w m. n.)	Z4	Poł2	Poł.
Chmur. wedł. 10-stopn. syst.	10	10	1
Ilość opadów w mm.	0,5	0,1	—

od g. 9 ej wiecz. do g. 9 ej wiecz.

Najw. temper. powietrza w ciągu doby	2,3
Najniższa	0,6
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	1,3
Wielol. przed. temp. pow. w ciągu doby	—5,1

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady na północnym-zachodzie, w centrum i miejscami na północnym wschodzie i na południowym wschodzie Rosyi Europejskiej. Temperatura niższa od normalnej na wschodzie i na południowym wschodzie Rosyi Europejskiej i na półwyspie Krymskim; wyżej normy w pozostałych rejonach.

Przewidywana pogoda na 10 grudnia: znaczne mrozy na wschodzie i na południowym wschodzie Rosyi Europejskiej chłody w pasie południowym, w pozostałych rejonach ciepło; opady możliwe w pasie północnym i w centrum.

Z ostatniej chwili.

Od Korespondentów Własnych i Agencyi Petersburskiej).

Konferencya pokojowa.

Londyn (Wł.). W kołach zbliżonych do konferencyi ambasadorów uważają główne kwestye za załatwione.

Paryż (Wł.). W paryskich kołach dyplomatycznych uważają pokój za zapewniony. Wznowienie wojny bałkańskiej będzie zdarzeniem niepożądanem, jednak niezagrażającem pokojowi europejskiemu, a nawet mu sprzyjającem, ponieważ usunie ono na drugi plan inne zatargi.

Wojna grecko-turecka.

Ateny (Wł.). Urzędownie stwierdzają, że armia grecka pod naciskiem turków cofnęła się z pozycyi, oczekując posiłków.

Konstantynopol (Wł.). Dowódca armii wschodniej donosi, że odparł greków około Janiny i posunął pozycye dalej.

Stanowisko Turcyi.

Konstantynopol (Wł.). Poseł austryacki zakomunikował o wyniku konferencyi ambasadorów w sprawie autonomii Albanii i portu dla Serbii oraz doradzał rozpoczęcie reformy Albanii. Wielki wezyr odpowiedział, że rząd zgadza się na samorząd Albanii, lecz odmawia uznania jej niezależności.

Z nastrojów chińskich.

Mukden (AP). Pekińska izba handlowa wydała okólnik, w którym proponuje towarzystwom handlowym w Mandżuryi ofiarowanie dochodów swych za rok 1912 na fundusz przeznaczony na prowadzenie wojny z Rosyą.

Sprawa uniwersytetu.

Lwów (Wł.). Wczoraj przed południem odbył się w gmachu ratuszowym wiec profesorów uniwersytetu.

Uchwalono protest przeciwko wszelkim zakusom utrakwizacyi oraz uszczuplenia polskiego charakteru uniwersytetu lwowskiego.

Katastrofa lotnicza.

Paryż (Wł.). Dwupłatowiec lotnika Collardeau zderzył się z jednopłatowcem syna Delcassé, lecącego z oficerem siamskim. Wszyscy trzej są ciężko ranni, aparaty zostały zdruzgotane.

Zimowy rozkład jazdy.

Na kolejach Południowo-Zachodnich

Nr 1. *Kur.* I i II kl. Odesa, od. g. 9 w., prz. 9 m. 45 r.—N. 9. *Kur.* I i II kl. Warszawa, odch. g. 7 m 20 w., prz. g. 10 r. — Nr 1 k.. *Kur.* I, II i III kl. Petersburg, odch. g. 9 m. 20 r, prz. g. 8 m. 25 w. — Nr 7. *Osob.* I, II i III Odesa, Wołoczyska, odch. g. 9 m. 30 w., prz. g. 8 m. 50 z r. — Nr 13. *Osob.* I, II i III kl. Warszawa, odch. g. 12 m. 25 w n. prz. g. 6 m. 46 r. — Nr 5. *Osob.* I, II i III kl. Odesa, Nowosielice, Humań, odch g. 12 m. 50 w n., prz. g. 6 m. 20 r. — Nr 21. i *Pośp.* I, II i III kl. Rostów n. D., Sewastopol, odch. g. 8 m. 20 r., prz. g. 9 m. 50 r.—Nr 19. *Osob.* I, II i III kl. Mikołajów, Sewastopol, odch. g. 6 m. 25 w., prz. g. 10 m. 50 r. — Nr 29. *Osob.* I, II i III kl Radziwiłłów, odch. g. 7 m. 50 wiecz., prz. g. 9 m. 30 r. — Nr 5. *Osob.* I, II i III kl. Sarny, Warszawa, odch. g. 11 m. 50 w n., prz. g. 7 m. 33 r.—Nr 3. *Poczt.* I, II i III kl. Odesa, Brześć. odch. g. 9 r., prz. g. 9 m. 23 w. — Nr 17. *Poczt.* I, II i III kl, Elizawetgrad, odch. g. 11 m. 30 w., prz. g. 7 m. 55 r. — Nr 3 *Poczt.* I, II i III kl. Warszawa, Sarny, odch. g. 2 m. 50 po płd., prz. g. 4 m. 50 po płd. — Nr 27. *Osob.* I, II i III kl. Biała Cerkiew, odch. g. 5 m. 25 po płd., prz. g. 9 m. 25 r. — Nr 15. *Towar.-osob.* I, II i III kl. Humań, Odesa, Rostów, odch. g. 10 m. 55 r., prz. g. 6 m. 52 po płd. — Nr 31. *Towar.-osob.* IV kl. Znamenka, Odesa, odch. g. 9 m. 55 w., prz. g. 7 m. 45 r. — Nr. 31 *Towar.-osob.* IV kl. Sarny-Warszawa, odch. g. 11 m. 05 w., prz g. 5 m. 53 r.

Na kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej.

Nr 2. *Pośp.* I, II i III kl. Moskwa, odch. g. 12 m. 30 po płd., prz. g. 5 po płd — Nr 4. *Osob.* I, II i III kl. Nawla Moskwa, odch. g. 12 m. 05 w n., prz. g. 5 m. 40 r. — Nr 12. *Osob.* I, II i III kl. Kursk, Woroneż, od. g. 6 m. 55 w., prz g. 9 m 30 r. — Nr 14. *Osob.* I, II i III kl. Kursk, Bachmacz, Petersburg, odch. g. 10 m. 45 w., prz. g. 7 r. i o g. 10 m. 35 r. — Nr 16. *Osob.* I, II i III kl. Bachmacz, Kursk, odch. g. 1 po płd., prz. g. 4 m. 20 po płd. — Nr 2. *Pośp.* I, II i III kl. Połtawa, Charków, odch. g. 6 w., prz. g. 11 m. 35 r. — Nr 4. *Osob.* I, II i III kl. Połtawa, Rostów n. D., odch. g. 11 m. 15 w., prz. o g. 6 m. 30 r. — Nr 6. *Towar.-osob.* I, II i III kl. Połtawa, Władykaukaz, odch. g. 5 m. 05 r., przych. o g. 11 m. 10 w.

Redaktor odpowiedzialny Regina Żmijewska   Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38   Wydawca Antoni Zieleński.